

Lija, nocą piszę piosenki

znów swoją grę zaczynasz
słodkie słówka, miły gest
spotkanie sugerujesz
teraz nie nabiorę się

wszystkim imponujesz
tylko oklaskują cię
a one zaparzone
kiedy bawisz nimi się

ref. pora już dorosnąć chłopcze
rozgryzłam już taktykę tę
dajesz tylko im nadzieję
to wcale nie jest fair
czy to maska
czy naprawdę bez czuć możesz być
litry słonych rzek i mórz
czy naprawdę chcesz kruszyć tyle dusz

światłem w mroku też nie jesteś,
a jak ćmy do ciebie lecą
gdy zdrabniasz ich imiona
one całe twoje są

ja też niby zapomniałam,
ale ciągle jak mantra po nocach wracasz
przestań nas już zwodzić czule
nadszedł chyba koniec moich starań

nocą piszę piosenki
ty podziwiasz jej wdzięki
to nas różni nie od dziś
dobrze bawisz się co dzień
gdy źle mówisz o niej
czy za kłamstwa nie wstyd ci?!

ref. pora już dorosnąć chłopcze
rozgryzłam już taktykę tę
dajesz tylko im nadzieję
to wcale nie jest fair
czy to maska
czy naprawdę bez czuć możesz być
litry słonych rzek i mórz
czy naprawdę chcesz kruszyć tyle dusz